

# Każdy facet to świnia – Big Cyc

Jak zwykle znów nie robisz nic  
Gazetę czytasz cały dzień  
Łaskawie czasem obiad zjesz  
Po domu snujesz się jak cień  
Ty z kolegami wolisz pić  
Niż z moją mamą ciasto piec  
I zamiast dzieckiem zająć się  
Musiałeś znowu wyjść na mecz  
To nie jest miłość, lecz ja kocham Cię  
Nie jestem świnia, choć ty tego chcesz.

Facet to świnia  
Mówisz, że ty o tym wiesz  
Choć ja się staram jak mogę  
Przez całe życie słyszę ten tekst

Facet to świnia  
Mówisz, że ty o tym wiesz  
Choć ja się staram jak mogę  
Przez całe życie słyszę ten tekst

Ty w telewizor gapisz się  
A do kościoła chodzisz sam  
I nigdy nie przytulisz mnie  
W łazience znowu cieknie kran  
Gdy w nocy czujesz się jak lew  
To obręcz ściska moją skroń  
No kiedy wreszcie puścisz mnie  
Migrena to najlepsza broń  
To nie jest miłość, lecz ja kocham Cię  
Nie jestem świnia, choć ty tego chcesz.

Facet to świnia  
Mówisz, że ty o tym wiesz  
Choć ja się staram jak mogę  
Przez całe życie słyszę ten tekst

Facet to świnią  
Mówisz, że ty o tym wiesz  
Choć ja się staram jak mogę  
Przez całe życie słyszę ten tekst

O samochodach mówisz wciąż  
Do dziewczyn ślinisz się jak pies  
Ty życie zmarnowałeś mi  
Od kogo jest ten SMS?  
I chociaż oszukujesz mnie  
Ja lubię twój szelmowski śmiech  
Bez ciebie nudny byłby świat  
Bo facet to jest dobra rzecz  
To nie jest miłość, lecz ja kocham Cię  
Nie jestem świnią, choć ty tego chcesz

Facet to świnią  
Mówisz, że ty o tym wiesz  
Choć ja się staram jak mogę  
Przez całe życie słyszę ten tekst

Facet to świnią  
Mówisz, że ty o tym wiesz  
Choć ja się staram jak mogę  
Przez całe życie słyszę ten tekst



Słowa: K. Skiba  
Muzyka: J. Jędrzejak